

# Maciej Tadeusz Adamowicz

---

## Wiersze

---

Biuletyn Szadkowski 2, 159-161

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Maciej Tadeusz Adamowicz\***

**WIERSZE**

**dom**

*- Danieli Wiśniewskiej*

to miejsce wybrałeś  
ponad pięknem świata  
abym się narodził

tu cisza i pokój  
wspólnie gospodarzą  
nikt nie pragnie swego

cieple dłonie matki  
chronią przed niedobrym

próg rodzinny; pachnie  
świeżym bochnem chleba

---

\* Maciej Tadeusz Adamowicz jest poetą, historykiem i filozofem urodzonym w Szadku. Pracuje w Szkole Podstawowej w Rossoszycy.

☉ ☉ ☉

- pamięci Matki

utrwalone  
na kliszy  
zgasłe ślady  
wymiętej gliny

niewyraźny obraz  
kobiecej postaci  
o zagadkowym  
uśmiechu  
giocondy  
i dłoniach związanych  
powrosłem zdrowasiek  
na kaplicznym rżysku

wpatruję się  
w rysy twarzy  
tak bliskie  
tak ciepłe  
słyszę szept  
upojny flet nocy

spójrz  
jestem drogą  
której szukasz

**bezdumni**

wyrzuceni na zewnątrz  
z piętnem trądu  
na skórze życia  
w twarzach lęk o jutro  
oczy bez wyrazu  
w dłoniach kromka  
chleba od wczoraj

przywiązani do siebie  
do nie-ludzkiej ziemi  
ubodzy bogacze  
na garnuszku Pana  
bez pracy bez domu  
mogą pójść gdzie zechcą  
przed chłodem wieczornym

szary pył się wkleszcza  
w niepokój spojrzenia  
na ślepych ulicach  
kusząc łaskę losu  
usychają z miłości  
z daleka od ludzi  
niehciani synowie miasta